

Sygn. akt I C 414/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Przemysław Jagosz

Protokolant p.o. sekr. sąd. Natalia Anielska

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2014 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa **M. M. (1) i G. M. (1)**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda M. M. (1) kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25-07-2012 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda G. M. (1) kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10-08-2012 r. do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałej części;

IV. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami;

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:

a) od powoda M. M. (1) z zasądzonego w pkt I roszczenia kwotę 2.500 zł (dwa tysiące pięćset złotych),

b) od powoda G. M. (1) z zasądzonego w pkt II roszczenia kwotę 2.500zł (dwa tysiące pięćset złotych),

c) od pozwanego kwotę 3.000 zł (trzy tysiące złotych).

UZASADNIENIE

Powodowie M. M. (1) i G. M. (1) wnieśli o zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz każdego z nich kwoty po 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za zerwanie więzi rodzinnych z bratem K. M. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w przypadku powoda ad 1 - od dnia 25-07-2012 r. do dnia zapłaty, a powoda ad 2 – od dnia 10-08-2012 r. do dnia zapłaty. Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie po 3.617 zł.

W uzasadnieniu powyższego wskazali, że w dniu 24-07-2008 r. B. M. nieumyślnie spowodowała śmierć brata powodów – K. M., a mianowicie prowadząc samochód osobowy przygniotła go przodem pojazdu do betonowego muru, wskutek czego doznał obrażeń ciała skutkujących jego natychmiastowym zgonem. Powołując się na treść art. 448 k.c. w

zw. z art. 24 k.c. powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci osoby najbliższej, spowodowanej zawinionym działaniem sprawcy wypadku, w związku z czym doszło do naruszenia ich dóbr osobistych w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej ich ze zmarłym bratem.

Zgodnie z treścią pozwu, w chwili śmierci brat powodów miał zaledwie 7 lat i był najmłodszym z rodzeństwa, pogodnym, wesołym dzieckiem, oczkiem w głowie rodziców i braci. Jego śmierć była dla powodów wielką traumą, a zaistniały wypadek bezpowrotnie odmienił ich życie. Powodowie nie mogą pogodzić się z tak gwałtowną, tragiczną i bezsensowną śmiercią brata, co jest tym bardziej trudne, że musieli się wspierać wzajemnie i być podporą rodziców w tych trudnych chwilach, którzy do dnia dzisiejszego nie mogą się otrząsnąć z tragedii, która ich spotkała.

Jednocześnie powodowie wnieśli o zasądzenie odsetek ustawowych, których bieg rozpoczyna się po upływie 30 dni na likwidację szkody przez pozwanego, liczonych od dnia otrzymania sprecyzowanych wezwań do zapłaty. (k. 2 – 7 v.)

W odpowiedzi na pozew **pozwany (...) S.A. z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając powyższe stanowisko pozwany podał, że roszczenie powodów błędnie zostało oparte na przepisie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., albowiem w stanie prawnym obowiązującym w dacie wypadku (24-07-2008 r.) roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne z tytułu „szkody na osobie” znajdowały swe oparcie jedynie w przepisach art. 445 § 1 k.c. lub art. 445 § 2 k.c. W doktrynie konsekwentnie prezentowano pogląd, że przepis art. 446 k.c. stanowi wyjątek od zasady, że roszczenia odszkodowawcze zostają przyznane jedynie osobom bezpośrednio poszkodowanym. Tym samym, zdaniem pozwanego, do dnia wprowadzenia kodeksowego systemu roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę z tytułu śmierci bezpośrednio poszkodowanego (art. 446 § 1 k.c.), co nastąpiło 03-08-2008 r., przepis art. 446 k.c. obejmował co do zasady szkody majątkowe wywołane śmiercią poszkodowanego obejmujące zwrot kosztów leczenia i pogrzebu, rentę i jednorazowe odszkodowanie.

Zważywszy na fakt, że zdarzenie powodującego szkodę na osobie, tj. śmierć brata powodów w wypadku komunikacyjnym, miało miejsce w dniu 24-07-2008 r., cierpienia moralne powodów nie znajdowały ochrony w katalogu roszczeń przewidzianych art. 446 k.c. Wywodzenie natomiast takiego roszczenia z tytułu ochrony dóbr osobistych nie jest, zdaniem pozwanego, w żaden sposób uzasadnione.

Dodatkowo pozwany wskazał, że brak jest podstaw prawnych do obciążania go całościową obecną stanem zdrowia psychicznego powodów, którzy nie podjęli leczenia psychologicznego, przez co przyczynili się do rozmiaru doznawanych cierpień psychicznych. Poza tym kwota dochodzona pozwem jest znacznie zawyżona i nieadekwatna do doznanej krzywdy, gdyż w chwili śmierci brata powodowie byli już dorośli, w wieku, w którym więź mężczyzny z rodzicami i rodzeństwem ulega naturalnemu rozluźnieniu na rzecz samodzielności i dorosłości. (k. 47 – 48)

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 24-07-2008 r. w B. krewna powodów - B. M. wracała do domu kierowanym przez nią samochodem osobowym marki M.. W tym czasie na terenie posesji tego domu przy stole siedzieli jej dwaj synowie, teściowa H. M. i bratanek K. M..

Wjeżdżając na ogrodzony teren posesji swojego domu B. M. wjechała w stojący naprzeciwko wejścia do budynku mieszkalnego pojemnik z farbą. Z tego względu zamierzała cofnąć samochód, jednak na skutek niezachowania należytej ostrożności gwałtownie ruszyła do przodu, w wyniku czego przygniotła przodem prowadzonego pojazdu siedzącego na krześle K. M. do betonowego muru. Na skutek doznanych obrażeń ciała K. M. zmarł na miejscu zdarzenia.

(dowód : dokumenty znajdujące się w aktach sprawy prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Pieszce pod sygn. II K 162/08 - załącznik do akt niniejszej sprawy)

Prawomocnym wyrokiem z dnia 27-10-2008 r. Sąd Rejonowy w Piszcu uznał B. M. winną nieumyślnego spowodowania śmierci K. M. (art. 155 k.k.) i za to skazał ją na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonaniem tej kary na okres próby 3 lat (sygn. akt II K 162/08).

(dowód : wyrok Sądu Rejonowego w Piszcu z dnia 27-10-2008 r. – k. 17 – 17 v.)

Sprawcę wypadku – B. M. łączyła z pozwanym umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC pojazdu mechanicznego. (bezsporne)

Powodowie G. M. (1) (ur. (...)) i M. M. (1) (ur. (...)) byli starszymi braćmi zmarłego K. M. (ur. (...)). W chwili spornego zdarzenia powód M. M. (1) miał 22 lata, zaś G. M. (1) – 20 lat.

(dowód : odpisy skrócone aktów stanu cywilnego – k. 22 – 22 v.; kserokopie dowodów osobistych powodów – k. 23 – 25)

Okres występujący bezpośrednio po wypadku był bardzo trudny dla całej rodziny powodów, w szczególności dla ich matki T. M., która do dnia dzisiejszego nie pogodziła się ze śmiercią najmłodszego syna. Obawa o stan zdrowia matki, w tym zdrowia psychicznego, skutkowała tym, że powodowie nadal mieszkają w rodzinnym domu, starając się spędzać z nią jak najwięcej czasu.

Powodowie bardzo przeżyli śmierć swojego najmłodszego brata, z którym mieli dobre relacje i z którym byli bardzo związani. Zajmowali się nim w czasie, gdy ich matka, która w tym czasie pracowała w na stanowisku pielęgniarki, przebywała w pracy. W chwili wypadku ojciec powodów i ich zmarłego brata przebywał za granicą, gdzie od dłuższego czasu pracował. Powodowie nadal wspominają najmłodszego brata, przechowują pamiątki po nim oraz odwiedzają jego grób mniej więcej raz w tygodniu.

W następstwie tragicznej śmierci brata K. powodowie doznali psychicznej traumy, niemniej nie wystąpiły u nich dłużej trwające zakłócenia czynności psychicznych, w szczególności o typie zaburzeń stresowych pourazowych. U powodów nie stwierdzono typowych cech zaburzeń pourazowych („odrętwienia”), urazu uczuciowego, izolowania się od otoczenia, nie stwierdzono też ograniczenia sprawności społecznej i zawodowej.

Żaden z powodów nie korzystał z pomocy psychologa bądź psychiatry. W związku z tym, że u powodów wystąpiły problemy emocjonalne, ale nie spowodowały one trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym, nie ma potrzeby podejmowania w przyszłości terapii psychologicznej lub leczenia psychiatrycznego. Podobnie po wypadku nie istniała bezwzględna potrzeba korzystania przez nich z pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej.

W okresie pomiędzy wypadkiem a dniem orzekania w niniejszej sprawie powodowie podejmowali różnego rodzaju prace, a powód M. M. (1) przebywał około 2 lat na terenie Wielkiej Brytanii w celach zarobkowych. Powód G. M. (1) chciał dołączyć do brata, jednak nie udało się znaleźć dla niego pracy. Aktualnie powodowie pracują i zarabiają: M. M. – 1630 zł miesięcznie, G. M. – 1500 zł miesięcznie.

(dowód : opinia biegłego psychologa w zakresie powoda M. M. (1) – k. 92 – 95; opinia biegłego psychologa w zakresie powoda G. M. (1) – k. 96 – 99; dokumentacja medyczna dotycząca stanu zdrowia matki powodów – k. 69 – 73; zeznania świadka T. M. – k. 74 – 74 v.; zeznania M. M. (1) w charakterze strony powodowej – k. 74 v.; zeznania G. M. (1) w charakterze powodowej – k. 74 v. – 75, oświadczenia powodów k. 11-12, 16)

Pismem datowanym na dzień 18-06-2012 r. powód M. M. (1) zażądał od pozwanego wypłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci brata K. M. (pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 20-06-2012 r.). Następnie powód G. M. (1) złożył pismo o tożsamej treści do pozwanego (pismo z dnia 04-07-2012 r.).

Pismami z dnia 3-07-2012 r. i 7-08-2012 r. pozwany odmówił wypłaty świadczeń uznając, że szkoda powstała przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c., stanowiącego podstawę prawną roszczenia o wypłatę zadośćuczynienia.

(dowód : pismo powoda ad 1 z dnia 18-06-2012 r. – k. 18 – 19; pismo powoda ad 2 z dnia 04-07-2012 r. – k. 20 – 21; pismo pozwanej z dnia 03-07-2012 r. – k. 26; pismo pozwanej z dnia 07-08-2012 r. – k. 27)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W zakresie zgłoszonego przez powodów żądania zadośćuczynienia istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ubezpieczyciel odpowiada za naruszenie dóbr osobistych osoby trzeciej (powodów) powstałe w wyniku wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł najbliższy takiej osoby, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi na to pytanie, jakie zadośćuczynienie w realiach sprawy jest odpowiednie z punktu widzenia art. 448 k.c.

Zważywszy na datę wypadku (24-07-2008 r.), zauważyć należy, że w tej dacie odpowiedzialność z tytułu obowiązkowej umowy ubezpieczenia OC regulował treść art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22-05-2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 11-02-2012 r. Zgodnie z brzmieniem cyt. przepisu, obowiązującym w dacie śmierci brata powodów, tj. w dniu 24-07-2008 r., z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługiwało odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym byli obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Stosownie zaś do aktualnej treści cyt. art. 34 ust. 1 z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

W ocenie Sądu zmiana treści powołanego przepisu miała charakter redakcyjny i została poczyniona w celu poprawnego językowo określenia źródła szkody i skutków zdarzenia objętego odpowiedzialnością. Jasnym bowiem jest, że szkoda jest następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, bądź utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia, a nie odwrotnie, jak mogłoby wynikać z dosłownego brzmienia art. 34 ust. 1 przed w/w zmianą. Przyjęcie odmiennej interpretacji w/w przepisu według jego literalnego brzmienia przeczyłoby natomiast zasadom logiki. W ocenie Sądu nie zachodzą zatem żadne wątpliwości, że źródłem szkody objętej odpowiedzialnością z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu jest i był czyn niedozwolony, w wyniku którego dochodziło do śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, bądź utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Takie rozumienie przepisu art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) w brzmieniu obowiązującym przed zmianą pozwala przyjąć, że wskutek jednego zdarzenia wywołującego śmierć dochodzi do wyrządzenia szkody różnym osobom – zarówno osobie, która poniosła śmierć, jak i osobie bliskiej zmarłego, która w wyniku śmierci osoby najbliższej odczuwała ból i cierpienie. W obu przypadkach wyrządzona szkoda (krzywda) jest normalnym skutkiem jednego zdarzenia, którego następstwem jest śmierć, a bezpośrednio poszkodowanymi są zmarły i osoba bliska zmarłego.

Takie wnioski zostały przyjęte w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który dopuścił możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej zaistniałą przed wprowadzeniem art. 446 § 4 k.c. (zob. wyrok z dnia 15-03-2012r., sygn. akt I CSK 314/11, LEX nr 1164718, uchwała z dnia 13-07-2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, z dnia 22-10-2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152). W przywołanych sprawach – analogicznie jak w sprawie niniejszej - stroną pozwaną był zakład ubezpieczeń, od którego członkowie rodziny domagali się zasądzenia różnych świadczeń w związku ze śmiercią osoby najbliższej poniesioną w następstwie wypadku komunikacyjnego, w tym także zadośćuczynienia pieniężnego.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) w brzmieniu obowiązującym do dnia 11-02-2012 r. nie stanowi przeszkody do domagania się zadośćuczynienia za spowodowanie

śmierci osoby najbliższej, a osoba dochodząca zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być bowiem kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Sąd w składzie rozpoznającym sprawę niniejszą podziela pogląd powyższy, a nadto tezę, że odpowiedzialności odszkodowawczej w ramach art. 34 ust. 1 cyt. wyżej ustawy podlega również szkoda niemajątkowa. Wspomniany przepis, powołując się na szkodę nie dokonuje bowiem rozróżnienia w zależności od materialnego lub niematerialnego jej charakteru. Ponieważ nie zawiera w tej kwestii żadnej szczególnej regulacji, zastosowanie znaleźć powinny ogólne reguły dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej, określone w przepisach art. 361 k.c. oraz art. 444 - 448 k.c. Pierwszy z wymienionych przepisów (art. 361 k.c.) nie wskazuje, jaki rodzaj szkody podlega naprawieniu, zaś w doktrynie i judykaturze powszechnie przyjmuje się, że dotyczy on zarówno szkodę majątkową, jak i niemajątkową. W konsekwencji należy przyjąć, że w braku odmiennych, szczególnych uregulowań w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zakład ubezpieczeń odpowiada za całokształt szkody – tak majątkowej, jak i niemajątkowej - będącej następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia, o ile pozostaje ona w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym, w wyniku którego zdarzenia te wystąpiły, a wypadek, w wyniku którego doszło do śmierci, stanowi źródło krzywdy także dla osób bliskich zmarłego.

W tym ostatnim przypadku podstawą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń (wynikającej z racji umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego i art. 34 ust. 1 cyt. ustawy) w zakresie należnego osobom bliskim zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą wskutek śmierci osoby najbliższej, jaka nastąpiła przed dniem 03-08-2008 r. (data wejścia w życie przepisu art. 446 § 4 k.c.) stanowi przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. m.in. uchwały z dnia 13-07-2011r., sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10 i z dnia 22-10-2010r., sygn. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152, wyrok z dnia 15-03-2012r., sygn. akt I CSK 314/11, LEX nr 116718, z dnia 11-05-2011r., sygn. akt I CSK 621/10, LEX nr 848128, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14-01-2010r., IV CK 307/09). Prawo do życia w pełnej rodzinie i utrzymania więzi emocjonalnej stanowi bowiem dobro osobiste podlegające ochronie prawnej. Ponieważ jednak nie każdą więź emocjonalną można zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy, ciężar wykazania, że tego rodzaju więź emocjonalna ze zmarłym istniała, spoczywa na osobie dochodzącej roszczenia na podstawie art. 448 k.c.

W tym kontekście natomiast, w ocenie Sądu, przedstawiony w sprawie materiał dowodowy, obejmujący w szczególności nie podważane zeznania świadka T. M. oraz samych powodów, a nadto wspólną opinię biegłych lekarzy psychiatry i psychologa, daje podstawę do stwierdzenia, że śmierć K. M. w wypadku objętym pozwem doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i utrzymywania więzi ze zmarłym bratem. To zaś wywołało u powodów krzywdę, która powinna zostać zrekompensowana stosownym zadośćuczynieniem.

Przekonanie o istnieniu krzywdy u obu powodów znajduje wsparcie w szczególności w świetle opinii wydanej wspólnie przez biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii, której wnioski Sąd podzielił w całości, mając na uwadze, że zostały wysnute na podstawie badania powodów oraz poparte rzeczową, logiczną i przekonującą argumentacją. Co istotne, kompetencja i fachowość biegłych nie były podważane przez którąkolwiek ze stron.

Z wymienionych dowodów bezspornie wynika, że po śmierci brata K. w wypadku objętym pozwem, powodowie doznali psychicznej traumy, w konsekwencji zaś to niewątpliwie stresujące wydarzenie stało się przyczyną powstania poczucia

cierpienia. W związku z powyższym, jak podkreślili biegli, u powodów wystąpiły problemy emocjonalne wynikające z pustki i szoku powstałego po tragicznej śmierci młodszego brata.

Nie sposób pominąć w tym miejscu okoliczności świadczących o istnieniu silnej więzi między zmarłym a powodami, którzy zajmowali się nim na co dzień w czasie, kiedy ich matka przebywała w pracy w charakterze pielęgniarki, a ojciec przebywał za granicą. Z niekwestionowanej treści zeznań powodów i świadka wynika, że z uwagi na oczywistą zmianowość pracy pielęgniarki istniała konieczność sprawowania opieki nad najmłodszym z rodzeństwa, w tym podawania posiłków i organizowania czasu wolnego. Dostrzec przy tym trzeba, że powodów i zmarłego K. dzieliła znaczna różnica wieku (ponad 10 lat), przez co starsi bracia sprawowali nad nim szczególnie troskliwą opiekę, traktując jako „oczko w głowie”.

Nie ulega też wątpliwości, że tragiczny wypadek, w którym zginął K. M., miał niebagatelny wpływ na dalsze funkcjonowanie całej rodziny, w szczególności na matkę powodów T. M., która do dnia dzisiejszego nie pogodziła się ze śmiercią najmłodszego syna. Okoliczność powyższa z całą pewnością oddziałuje na zachowanie i plany życiowe powodów, którzy obawiają się o stan zdrowia matki, w tym zdrowia psychicznego (w ostatnim czasie podjęła próbę samobójczą), przez co starają się spędzać z nią jak najwięcej czasu.

Niespodziewana i tragiczna śmierć brata wywołała u powodów rozpacz i poczucie osamotnienia, nie można jednak pominąć okoliczności, że najtrudniejszy dla powodów był etap występujący bezpośrednio po wypadku (około roku), zaś stwierdzone przez biegłych zakłócenia czynności psychicznych związane z przeżytą traumą nie utrzymywały się przez dłuższy okres czasu. Jednocześnie biegli nie stwierdzili, aby obecnie u powodów występowały typowe cechy zaburzeń pourazowych („odrętwienia”), urazu uczuciowego, izolowania się od otoczenia, nie stwierdzono też ograniczenia sprawności społecznej i zawodowej. W rezultacie należało dojść do wniosku, że wprawdzie powodowie wciąż przeżywają śmierć swego młodszego brata, niemniej stres pourazowy i jego skutki niemalże ustąpiły, umożliwiając normalne funkcjonowanie.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że podnoszone przez pozwanego zarzuty dotyczące przyczynienia się powodów do powstania szkody w większych rozmiarach (poprzez niepodjęcie leczenia psychologicznego) nie mogły mieć istotnego wpływu na ostateczny wynik sprawy. Biegli wydający opinię w przedmiotowej sprawie zaznaczyli bowiem, że każda osoba inaczej radzi sobie z procesem uwalniania się od cierpienia związanego z utratą bliskiej osoby, przy czym pomoc psychologa (psychiatry) potrzebna jest dopiero wtedy, gdy poczucie rozpacz utrzymuje się ponad rok.

Po przeprowadzeniu badania obu powodów biegli powołani w niniejszej sprawie ustalili, że w ich przypadku nie istniała bezwzględna potrzeba korzystania z pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej. W rezultacie bezsporna okoliczność niepodjęcia stosownego leczenia przez powodów nie może być oceniana w kontekście przyczynienia się do powstania szkody niematerialnej w większym rozmiarze.

Z drugiej strony w sprawie można się doszukać szereg okoliczności, które mogą i winny skutkować odpowiednim zmiarkowaniem wysokości przyznanego zadośćuczynienia, w szczególności znaczny upływ czasu (na dzień wyrokowania) od zaistnienia tragicznego wypadku (ponad 5 lat), co pozwoliło na załagodzenie jego skutków i w jakiś sposób mogło przyczynić się do częściowego choćby zatarcia przykrych wspomnień i związanych z tym przeżyć. Podobne wnioski płyną z treści wspomnianej opinii biegłych psychologa i psychiatry, którzy wprawdzie podkreślili rozmiar cierpienia i bólu, jakich doświadczyli G. i M. M. (3), zaznaczając jednak, że nie utrzymują się u nich zaburzenia psychiczne mające związek z doznaną traumą, o czym już była wyżej mowa. Obecnie powodowie funkcjonują bez szczególnych zakłóceń i to zarówno w aspekcie zawodowym, jak i osobistym, najistotniejszą zaś negatywną konsekwencją tragicznego zdarzenia z 2008 r. jest ciągła konieczność sprawowania opieki nad matką - jak się może wydawać - wciąż pozostającą w stanie żałoby po zmarłym synie.

Oceniając całokształt oraz współistnienie przyczyn obecnego stanu psychicznego, przy pomocniczym zastosowaniu art. 322 Kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.) z uwagi na niemożność precyzyjnego oddzielenia wpływu poszczególnych czynników na powstanie krzywdy powodów, ale dostrzegając zasadniczy związek między tą krzywdą a śmiercią młodszego brata w wypadku (będącej – jak wskazano - naruszeniem chronionych dóbr obu powodów),

skala tego naruszenia i jego skutków dla funkcjonowania psychicznego powodów, uzasadnia żądanie zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c. Uwzględniając kompensacyjny cel tego zadośćuczynienia, które ma za zadanie złagodzić i zniwelować poczucie krzywdy, dając materialne środki pozwalające na powrót do w miarę względnego funkcjonowania i dostosowania się do zmienionej rzeczywistości, w ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy odpowiednim zadośćuczynieniem będzie kwota **30.000 zł** dla każdego z powodów. Przy pomocniczym uwzględnieniu warunków i stopy życiowej powodów przed i po wypadku taka kwota jest bowiem najbardziej adekwatna do rozmiaru krzywdy i pozwala na jej rekompensatę, pozostając w rozsądnym rozmiarze i nie prowadząc do nieuzasadnionego wzbogacenia powodów kosztem pozwanej (zwłaszcza gdy zważyć, że zdarzenie powodujące szkodę było odległe w czasie, a najtrudniejszy dla powodów był pierwszy rok po wypadku).

Orzekając o roszczeniu odsetkowym od kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia Sąd miał na względzie treść art. 14 ust. 1 cyt. wyżej ustawy z dnia 22-05-2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), w myśl którego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W niniejszej sprawie powód M. M. (1) zgłosił pozwanemu ubezpieczycielowi swoje żądania w dniu 20-06-2012 r. (pismo z dnia 18-06-2012 r.), co oznacza, że wspomniany 30 – dniowy termin upłynął z dniem 20-07-2012 r. Z uwagi na treść art. 321 § 1 k.p.c., stanowiącego podstawę związania Sądu granicami powództwa, uwzględnił on omawiane roszczenie odsetkowe od dnia 25-07-2012 r. do dnia zapłaty.

Co się zaś tyczy zgłoszenia szkody przez powoda G. M. (1), to nastąpiło ono pismem z dnia 04-07-2012 r., przy czym zebrana w sprawie dokumentacja, w tym akta szkody, nie udostępniają informacji o tym, kiedy to pismo zostało doręczone pozwanemu. Jednocześnie Sąd nie miał wątpliwości, że żądanie zawarte w przedmiotowym piśmie zostało pozwanemu zgłoszone, skoro ten ustosunkował się do roszczeń G. M. (1) (pismo z dnia 07-08-2012 r.). W tej dacie pozwany podjął już decyzję o odmowie wypłaty zadośćuczynienia, co oznacza wywiązanie się z nałożonego na niego obowiązku dokonania analizy roszczeń strony powodowej w wyznaczonym ustawowo terminie 30 dni.

Ponieważ w obu przypadkach w dacie odmowy wypłaty zadośćuczynienia stanowisko dotyczące możliwości jego dochodzenia w oparciu o wskazane wyżej przepisy było powszechnie znane i wyrażane w judykaturze, pozwany miał możliwość spełnienia swojego świadczenia w uwzględnionym wyrokiem zakresie. Nie czyniąc tego naraził się natomiast na skutki wynikające z opóźnienia w spełnieniu świadczenia, co uzasadniało przyznanie odsetek ustawowych od zasądzonych zadośćuczynień począwszy od wskazanych w pozwie dat.

Poza tym strona pozwana nie kwestionowała sposobu określenia przez powodów żądania odsetek ustawowych od dochodzonego zadośćuczynienia, w szczególności zaś nie wykazywała żadnych okoliczności, które usprawiedliwiłyby przyznanie jej dłuższego terminu na spełnienie żądań powodów.

W tym stanie, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 23 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 14 ust. 1 wyżej wskazanej ustawy, Sąd zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz każdego z powodów kwotę po 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25-07-2012 r. do dnia zapłaty (powód M. M. (1) – pkt I wyroku) i od dnia 10-08-2012 r. do dnia zapłaty (powód G. M. (1) – pkt II wyroku), oddalając powództwo w pozostałej części (punkt III wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich wzajemnego zniesienia między stronami sporu.

Odstąpienie od reguły odpowiedzialności za wynik sprawy określonej w art. 98 k.p.c., obowiązującej przy orzekaniu o kosztach procesu, jest możliwe w wypadku wydania rozstrzygnięć o częściowym uwzględnieniu żądań, jeżeli przeciwnik uległ co do nieznaczonej części żądania albo określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu (art. 100 zd. 2 k.p.c.), ugodowego załatwienia sprawy (art. 104 k.p.c.), bądź w sytuacjach szczególnych uzasadnionych zasadą słuszności (art. 102 k.p.c.), zawinieniem strony polegającym na niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniu (art. 103 k.p.c.). Odpowiednikiem wskazanej zasady w odniesieniu do rozstrzygnięć o częściowym uwzględnieniu żądań stron jest art. 100 zd. 1 k.p.c. Ze względów pragmatycznych

ustawodawca dopuścił jednak w tych sprawach, w miejsce samodzielnych rozstrzygnięć o kosztach postępowania, po dokonaniu rozrachunku i odpowiednio do jego wyniku i treści orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie wydawanie postanowień o wzajemnym zniesieniu lub stosunkowym rozdzieleniu kosztów postępowania.

Niewątpliwie każdy z powodów wygrał niniejszą sprawę tylko w 37,5 % (30.000 zł z żądanych 80.000 zł), jednak nie można pominąć okoliczności, że istota sporu istniejącego między stronami sprowadzała się do ustalenia zasady możliwości zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Stanowisko pozwanego o braku podstaw prawnych do zasądzenia dochodzonego żądania okazało się być niezasadne, w rezultacie czego jest on stroną przegrywającą sprawę co do zasady. Nie sposób przy tym pominąć okoliczności, że możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. wynika z ugruntowanego już stanowiska sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, które z całą pewnością jest znane pozwanemu ubezpieczycielowi reprezentowanemu przez profesjonalnego pełnomocnika.

Inną rzeczą jest, że w sprawach o zasądzenie zadośćuczynienia określenie należnej sumy zawsze zależy od oceny sądu tym bardziej, gdy orzekając o żądaniach pozwu zastosowano przepis art. 322 k.p.c. tj., gdy Sąd zasądził – jak to miało w realiach niniejszej sprawy - na podstawie "własnej oceny", gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. W takiej sytuacji, kiedy strona powodowa - co do zasady - proces wygrała, okoliczność ta powinna mieć znaleźć swój wyraz także w treści rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Biorąc powyższe pod uwagę wszystkie wyżej wskazane okoliczności, przy jednoczesnym uwzględnieniu poniesienia przez strony kosztów procesu na zbliżonym poziomie (powód ad 1 – 4.299 zł, powód ad 2 – 3.617 zł, pozwany – 4.299 zł), na podstawie art. 100 k.p.c., Sąd dokonał wzajemnego zniesienia kosztów procesu między stronami, o czym orzeczono w pkt IV wyroku.

O nieuiszczonych w części kosztach sądowych, obejmujących opłatę od pozwu (po 4.000 zł od każdego żądania), z której obowiązku zapłaty powodowie zostali zwolnieni (postanowienie z k. 31), orzeczono zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 100 Kpc, dokonując ich rozdzielenia odpowiednio do wyniku sprawy.

Jak już bowiem wyżej wskazywano, każdy z powodów wygrał niniejszą sprawę w 37,5 %, co oznacza, że winien uiścić opłatę od pozwu w wysokości 2.500 zł ($62,5\% \times 4.000\text{zł}$), zaś pozwany – w kwocie 3.000 zł ($37,5\% \times 4.000\text{zł} = 1.500\text{zł} \times 2$ żądania pozwu).

W konsekwencji, na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 Kpc, Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego kwotę 3.000zł, a od każdego z powodów kwotę po 2.500 zł (z zasądzonego na ich rzecz roszczenia) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt V sentencji wyroku).